

№ 296.

Kalendarzyk tygodniowy.

Sob. Św. Jana Ap.  
Niedz. Młodzianków.  
Poniedz. Św. Tomasa.  
Wtorek Św. Eugeniusza.  
Środa: Św. Sylwestra.  
Czwart. **Nowy Rok**.  
Piąt. Św. Makarego B.

Wschód: g. 8 m. 12.  
Zachód: g. 3 m. 52.  
Dł. dnia: g. 7 m. 40.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocz. " 4 " —  
Kwartal. " 2 " —  
Miesięcz. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przeyską pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI.

ul. Piotrkowska № III.

№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 14 (27) grudnia 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Dnia 29 grudnia w Sali Koncertowej o godz. 8 i pół wieczorem

## 4 (XXX) Pierwszy Wielki Koncert

Symfoniczny

pod dyрекcją Stanisława Barcewicza.

Solista **M. Schildbach** (wiolonczela).

Bilety są do nabycia w kancelaryi Towarzystwa (Zawadzka 5) codziennie w godzinach 11—2 i 4—8. 1708—3—1

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza o godz. 1.36, do Warszawy o godzinie 12.39.

Kuratorka domu sierot wyzn. moją. w m. Łodzi, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że w środę 31 b. m. o godz. 4 popołudniu,

w lokalu domu sierot

(Zakątna 25) odbędzie się uroczysty obchód święta Machabeuszów (Chanuka), na który uprzejmie się zaprasza.

### ODPOWIEDŹ

Na wzmiankę naszą, dotyczącą tajemniczej i zagadkowej transfazy naszego artykułu „Nauuczycielki“ z numeru „Rozwoju“ (który wówczas nie ukazał się jeszcze na widok publiczny) na łamy gwiazdkowego numeru „Gońca Łódzkiego“, pismo to odpowiedziało w numerze z 24 b. m. Ponieważ idzie nam o kwestję formalną, co do której nie otrzymaliśmy absolutnie żadnego wyjaśnienia, zabieramy jeszcze raz głos, uprzedzając czytelników, że i tym razem w wyjaśnieniu „Gońca Łódzkiego“ nie brak humorystyki, brakuje natomiast zupełnie logiki. „Goniec“ twierdzi, że otrzymał w mowie będący artykuł „z powiadomieniem, że będzie on jednocześnie drukowany w „Rozwoju“, co się praktykuje, a na potwierdzenie czego „Goniec“ przytacza przykłady takich artykułów: o Kochanówce, o wystawie, o ofiarach. Ależ to są artykuły okólnikowe, nadsyłane gwoli reklamy danych instytucji, a nie prace oryginalne. Co ma skakał do Cytery! Jeżeli miał to być „okólnik“, to dlaczego „Goniec“ nie zaczął artykułu od tych samych słów, od których zaczynał się w naszym piśmie, dla czego zmienił tytuł i wreszcie dla czego zaopatrzył go we wstęp, w którym wyraźnie czytamy: „W piśmie tutejszych niejednokrotnie poruszaną była sprawa bytu nauczycielek w Łodzi. Świeżo znów spotykamy głos w tej sprawie itd.“ Gdzie „spotykamy“ — na własnych łamach? Ależ w takim razie nie będzie to „spotkanie“. Wszystkiego mogliśmy się spodziewać po „Gońcu“, ale takiego braku logiki i takiego braku zdolności do rozumowania — nigdy. Ponieważ więc z jednej strony zdradzono się haniebnie tym argumentem, a z drugiej strony posiadamy w ręku dowody autora, że nikomu innemu nie udzielał swego artykułu, że stanowi on jego osobistą pracę, twierdzimy przeto stanowczo, że „Goniec“ popełnił fałsz. Właściwie mówiąc, to w danym wypadku nie tyle nas obeszła strata dobrego artykułu, ile wprawilo nas w zdumienie pytanie, jakim sposobem dostał się on na łamy „Gońca“. W tej też mierze oczekiwaliśmy wyjaśnienia, niestety wiemy już jednak, dlaczego go nie otrzymaliśmy. Pozostają więc dwie ewentualności: albo artykuł został wykradzony („Goniec“ wyraża się «wzięty») i świadomie z niego skorzy-

Gdzie pójdziemy w święta?

Odwiedzimy KINEMATOGRAF

na NOWYM RYNKU № 4.

ponieważ tam tylko przez święta, między mnóstwem świeżo co otrzymanych obrazów, pokazywać będą: **Aladyna czyli lampę cudowną**, wielką feerię z 1001 nocy w 45 obrazach z zadziwiającymi zjawiskami i zamianami, z 2 baletami, apoteozą itp.

Przedstawienia od 12 w południe do 10 wiecz. co godzinę.

Krzesło 20 kop., wejście 10 kop., dzieci do lat 10 placą połowę.

Tamże tylko przez krótki czas, we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 10 i pół wieczorem odbywać się będą przedstawienia specjalne. Krzesło 50 kop., wejście 30 kop.



Sala Koncertowa

Dzielna № 18

27 grudnia 1902 roku

## Bal Maskowy

Wejście 1 rb. 10 kop. Łoża 4.40. Balkon 75 k. Sala dobrze ogrzana.

Gospodarz Szadkowski.

1693—3—1

RESTAURACJA

## W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64,

Poleca wyborową kuchnię. Lokal odświeżony, oświetlenie wspaniałe, wentylacja ulepszone. **Obstalunki** na bale, uczy weselne i towarzyskie w wielkiej **Sali Balowej** (z oddzielnym podjazdem) wykonywa się z największą starannością. Sala bezpłatnie. Ceny możliwie niskie, usługa szybka i rzetelna. Dwa bilardy. 1670—r—1

## Dzieje Polski,

opracowane

przez D-ra Feliksa Konecznego

z ilustracjami oryginalnymi,

wykończonemi dla nas specjalnie

przez Ludomira-Ilinicza Zajdla

### OPUŚCIŁY PRASĘ

Prenumeratory mogą je otrzymywać w Administracji «Rozwoju».

Administracja będzie otwarta w niedziele i święta od godziny 10 rano do 2 popołudniu.

### Rozkład pociągów.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi o godz. 12.31, 6.44\*\*, 7.12\*, 12.43, 3.05\*, 6.02\*\*, 7.28.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.09, 5.06, 9.32, 10.23\*\*, 3.52, 4.58, 8.22\*, 11.—\*\*.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone \*, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone \*\*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ bez przesiadania się w Koluszkach.





**J. E. ks. biskup Stefan Zwerowicz.**

Nowy biskup diecezji sandomierskiej.



W N. 279 naszego pisma podaliśmy życiorys czcigodnego ks. biskupa; obecnie z powodu przyjazdu do Sandomierza, dajemy podobiznę J. E. Ingres uroczysty nastąpi 30 b. m.

**Powinszowania noworoczne.**

Słusznie występuje prasa przeciwko pewnemu zwyczajowi, praktykowanemu ze znaczną stosunkowo stratą pieniędzy — bez celu.

Mowa tu o rozsyłaniu przez pocztę biletów z powinszowaniami na Nowy Rok. Zwolennicy

tego zwyczaju liczą się w samej tylko Warszawie na setki tysięcy, czego najoczywistszym dowodem są cyfry urzędowe: w roku zeszłym poczta warszawska miała do wyeksperymentowania na miasto przeszło pół miliona biletów noworocznych. Nad przygotowaniem tej kolosalnej masy korespondencji noworocznej do rozniesienia pracowało przez całą noc Sylwestrową kil-

kudziesięciu urzędników. Roznoszenie trwało kilka dni po Nowym Roku, przy niezwykle trudnym powiększeniu liczby listonoszów.

Wobec tego, że trzy czwarte tych powinszowań dostało się zapóźno do rąk adresatów, właściwy cel został chybiony; pozostał jedynie cel niepożądany: wyczerpanie paruset ludzi i bez tego przeciążonych pracą i niepotrzebny wydatek na marki, bilety i koperty.

Według danych urzędowych, przysłano w roku zeszłym na pocztę warszawską przeszło pół miliona listów noworocznych. Gdyby każdy opłacony był tylko 1-kopiejkową marką, uczyniłoby to pół miliona kopiejek, czyli 5 tys. rubli. Ale rachunek przedstawia się trochę inaczej, podług „Kuryera Codziennego”.

W ogólnej sumie owych listów było przeszło 30,000 nadesłanych po nad zwykłą normę z prowincji, były to więc listy specjalnie noworoczne, chociaż zamknięte i opłacone marką 7-kopiejkową:  $30000 \times 7 = 210000$  kopiejek, czyli 2,100 rb.

Dalej było przeszło sto tysięcy listów z markami 3-kopiejkowymi:  $100000 \times 3 = 300000$  kop., czyli 3,000 rb.

Olbrzymia zaś reszta przeszła 370,000 listów z markami 1-kopiejkowymi kosztowała 3,700 rubli.

Podsumowawszy trzy pozycje wyżej wykazane  $2100 + 3000 + 3700$  otrzymamy 8800 rb. Obliczając koszt biletu na kopiejkę i kopertę pół kopiejki, będziemy mieli cyfrę około 20000 rb. rocznie, wyrzuconych na zadokumentowanie grzeczności noworocznej.

Tyle mniej więcej wyrzuca na Nowy Rok sama Warszawa. Z prowincji danych nie mamy ale przypuściwszy, że po za Warszawą w całym kraju wyrzuca się na ten sam cel bezpożyteczny tylko drugie tyle, będziemy mieli poważną sumę straty. I powtarza się to rok-rocznie: z dziesiątek tysięcy rosną setki, wreszcie miliony rubli!

Gdyby zamiast rozsyłania biletów ofiarowano sumę, odpowiadającą kosztom przesyłki, na jakiś zakład dobroczynny, — co roku jedna z instytucji stanęłaby na silniejszych podstawach. Zakładów takich jest u nas niemało, zbyt czarne je przypominać.

\*

Administracja «Rozwoju» uprasza o nadsyłanie ofiar zamiast powinszowań noworocznych, do wtorku 30 b. m. godziny 7-ej wieczorem, gdyż w przeciwnym razie kompletnego spisu tych ofiar nie będziemy mogli wydrukować w numerze z dnia 31 b. m.

—:—:—

**KRONIKA TYGODNIOWA.**

Po świętach. — Pomnik dla Staszica. — Ostatnia pogadanka.

Już po świętach!

Dwa dni minęły, jak biczem trzasł, dwa dni spokoju, wolnych od gorączkowej pracy, wypełnionych spoczynkiem na łonie rodziny i w gronku najbliższych sercu przyjaciół.

Dwa dni tylko. A ileż ich było przedtem, co ogniska domowe zamieniły na małe piekielka. W domu wszystko poprzewracane do góry nogami; kapłanki ognisk domowych w grubych, ale wcale nieponętnych negliżach poprzemieniane w pokojówki, piekarki i kucharki zawzięcie robiły przedświąteczne porządki, piekły na gwałt struclę z makiem i zakalcem, klóćąc się jednocześnie z mężami o każdy grosz, jakby święta były już kresem wszystkich ich pragnień, ostatecznym celem ich dążeń, dniami, po których niech się dzieje, co chce, bo skoro miną, nic się jeno zapanuje na ziemi. Trzeba więc było wyczerpać wszystkie siły, aby mieszkanko wyglądało schludnie, spiżarnia była zaopatrzona dostatecznie, dziatwa nowa miała sukienki, i to koniecznie na święta, bo po świętach to już wszystko na nic. W domu może być brudno, dziatwa obdarta, a i przeżyć się można byle czem.

To zbywanie funkcji odżywiania organizmu byle czem, bo przecież nikt nam do brzucha nie

zajrzy, było, jest i będzie znamienną cechą polityki gospodarczo-domowej naszych pań, utyskujących wiecznie, że tylko ci nieznośni mężczyźni, mężowie lub bracia, zmuszają je bezustannie do myślenia o kuchni, bo przecież same dla siebie ugotowałyby byle co i basta.

Co innego, gdy idzie o strój, o urządzenie domu, o występ publiczny. Tu już energia pań nie ma granic, bo przecież trzeba się pokazać przed ludźmi. Ztąd to płyną i owe gorączkowe przygotowania przedświąteczne: źródło nieraz wielu waśni domowych, które jednak stół wigilijny, śnieżnym zastawą obrusem, wyglądem i topi w niepamięć, a przy łamaniu się opłatkiem, na widok wreszcie dziatwy ucieszonej ze strojonej w świecidelka i jarzącej się choinki, serca tają i jakaś błoga atmosfera ciszy, miłości bratniej ogarnia dusze, krzepiąc je do dalszej walki, do dalszych trudów i znojów.

Tkwi jednak i głębsza psychologia w tych gorączkowych przygotowaniach przedświątecznych, przed dorocznymi świętami, a zwłaszcza też przed uroczystością Bożego Narodzenia. Są to bowiem jedyne dni w roku, wyłącznie poświęcone rodzinie, jedyne dni, podczas których gasną wszelkie waśnie, a atmosfera miłości i przebaczenia uraz ogarnia wszystkich i jednocześnie, jakby w jedno bratnie koło.

Ale za to, gdy miną dni uludy i nazajutrz po świętach człowiek znów się znajdzie w wirze życia, wygląda on jak więzień, co z uroczego snu zbudzony, nie może się połapać ze smutną

rzeczywistością. Cela więzienna wydaje mu się bardziej ponurą, kraty zimniejsze, a okowy cięższe.

Przebrzmiały serdeczne słowa i wylane życzenia, dłonie do uścisku otwarte zacisnęły się w kulak, którym trzeba torować sobie drogę wśród tłumu, niby to pokrewnych dusz, a przecież często tak nam obcych, że, jak ów więzień, połapać się nie możemy, dlaczego wydają się nam ludzie, z którymi przecież ścieramy się codziennie, zimniejszymi, okrutniejszymi, bardziej zawistnymi.

Dla czego?

Bo nigdy może przedtem tak dalece, jak za dni naszych, szowinizm polityczny, nienawiść narodowościowa, egoizm i niewiara w bliźnich nie rozpanoszyły się tak bardzo. Wśląd za antagonizmem narodowościowym, który rozgorzał na całej kuli ziemskiej, dzięki kulturalnej pracy Niemców, tego ludu z mglistych oparów filozofów, z sentymentalnych uniesień poetów swoich, wyprowadzonego nagle w pruskiej piketach na arenę szerokiej działalności politycznej, rozwinięła się i zaciekleść partyjna, a nawet w zwykłych prywatnych stosunkach ludzi różnych obywateli zapanowały prądy niezmiernie rozbieżne, z uczuciami, które mocą tradycji łączą nas za zwyczaj przy opłatku wigilijnym.

To też, ilekroć razy zwracamy się myślą i czynem ku tym świetlanym postaciom, co w dziejach naszych obok mocy ducha ujawniły i wielkie serca objaw ten wydaje się mi głosem spr-

## Od Redakcyi.

W roku przyszłym oprócz tłumaczonych powieści będziemy drukowali dwie oryginalne, a mianowicie:

Artura Gruszeckiego

### PRUSKI HUZAR

(Dzieje szlachaka w wojsku pruskim).

i

Kazimierza Laskowskiego

(El-a)

### ZŁOTOUSTY,

powieść historyczna, której bohaterem jest Piotr Skarga.

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

### Różne wieści.

— Ojciec święty, przyjmując życzenia od kardynałów, zalecał im postępowanie w duchu demokracji chrześcijańskiej.

— Święta Bożego Narodzenia zatrzymały bieg spraw politycznych. Ostatnie zaś wiadomości przedświąteczne nie dobrze wróżą o losach gabinetu dr. Koerbera, któremu ziemia usuwa się z pod nóg. Układy w sprawie ugody austro-węgierskiej między Szellem a Koerberem nie doprowadziły do żadnego rezultatu, pomimo interwencji hr. Gołuchowskiego. Krążą nawet pogłoski, że baron Chlumetzky był na posłuchaniu u cesarza. W sferach dworskich uważają go za następcę dr. Koerbera, czemu jednak ten ostatni ostro zaprzecza.

— W Genewie przy kościele św. Piotra rzucono bombę, która zniszczyła część portyku, rozbiła szyby w kościele i domach sąsiednich. Huk był słyszany na 4 kilometry wokoło.

— Blokada portów wenezuelskich, stosowana jest z całą ścisłością. Wyrządza ona jednak więcej szkody handlowi europejskiemu, niż wenezuelskiemu.

— Większość senatorów i deputowanych kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej oświadczyła się przeciw przyjęciu urzędu sędziego rozjemczego przez prezydenta Roosevelta.

— Turcja usiłuje wzmocnić swoją powagę wśród wodzów albańskich i usuwa żywy opór.

— Następczyni tronu saskiego uciekła z nauczycielem języka francuskiego Gironem. Przedtem próbowała ucieczki z innymi osobistościami. Książę Fryderyk August dotąd przebaczał żonie. Obecnie jednak o pojednaniu książęcej pary mowy nawet być nie może.

gnionych wśród piaszczystej pustyni wędrowców, pożądających choć kropelki... dżdżu.

Taką zaś, co ożywczo działa na serca zaskorupiałe w egoizmie i rozgoryczone niewiarą jest bezspornie spiżowa postać Stanisława Staszica, urodzonego w r. 1755 w Pile w Wielkopolsce, a zmarłego 20 stycznia 1820 r. w Warszawie i pochowanego na Bielanach.

Położył on wielkie zasługi dla podniesienia oświaty i przemysłu krajowego, a przez zapisanie prawie całego swego majątku na cele ogólnego dobra wykazał wielkie serce.

Pięknie więc nasza sekcja techniczna zakończyła rok, dobiegający już kresu, postanowiwszy na ostatnim przedświątecznym posiedzeniu z zapoczątkowania dr. Konica ufundować tablicę pamiątkową w presbiterium kościoła św. Krzyża, ku uczczeniu pamięci wielkiego męża, co skromny i cichy w życiu prywatnym, w życiu publicznym zapisał się na kartach dziejów naszych niezatartymi zgłoskami.

On wolny był od egoizmu i partyjnej zaciekłości, miał wiarę w ludzi i kochał swoje społeczeństwo głęboko, a miłość ta do dziś dnia w żywej tkwi pośród nas pamięci, kiedy pobudza ludzi pracy do czynu, który jedynie uczczenie jego zasług ma na widoku.

Chociaż — mojem zdaniem, czyn ten ma jeszcze głębsze znaczenie. Dowodzi on bowiem pragnienia, aby pamięć i widok popiersia wielkiego męża z pierwszej połowy zeszłego stule-

## Wolne żarty.

### ZIEMIA.

Jak długo ziemia istnieje,  
Chcą zbadać różni panowie.  
Naiwni! Reczę, że żaden  
Z nich się już tego nie dowie.

— :: —

Ciężkie żelazne zapory  
Zagadki tej trwale strzegą.  
Panowie! Ziemia jest przecież  
Także rodzaju żeńskiego!



# KOMITET WYSTAWY Hygieniczno - Spożywczej

w Łodzi.

zawiadamia, że

## WYSTAWA

odbędzie się w gmachu po b. fabryce Lorenza (Spacerowa) i zostanie otwartą nieodwołalnie 10 stycznia 1903 r.

Deklaracye od wystawców przyjmuje kancelarya Pogotowia (Spacerowa nr. 11) codziennie od godziny 6-ej do 8 wieczorem do dnia 24 grudnia włącznie.



cia, w początkach pierwszej połowy stulecia bieżącego rozbudziły dobre instynkty, przywiodły na pamięć żywy przykład działacza, który pracując nad podniesieniem dobrobytu swego społeczeństwa, kładąc podwaliny pod jego przemysł, umiał jednocześnie kochać to społeczeństwo, jeśli cały pozostawił mu majątek i znać wierzył w dobrą wolę swych współrodaków.

Takiej wiary i tej miłości nam brak własnie, więc też śmieszni nieraz jesteśmy w swych waśniach i polemikach, bo najczęściej nie o rzecz samą, lecz o osoby nam idzie, nie istotę sporu, lecz tych, co spór wiedzą mamy na widoku.

Ostatnia to już czytelnicy tygodniowa moja pogadanka z wami w tym roku, który za dni parę dokona swego żywota.

Narodził się jak i jego poprzednicy wśród jaknajlepszych na przyszłość nadziei, wśród świetlanych horoskopów.

Czy spełnił je choć w części?

Za dni parę publiczności obliczą i roztrząsają jego zasługi i grzechy. Ze skrupulatnością zawodowych buchalterów zestawia ich bilans i wyciągną z jego rezultatów odpowiednie wnioski.

Nie wdzierając się tedy w ich atrybuty zaznaczę tylko, że jak i jego poprzednicy i ten drugi rok nowego stulecia dał nam na przemiany złe i dobre. Miał jasne i ponure chwile. Pobudzał serca do żywszego bicia i zwalniał ich tętno grozą wypadków, ściskających boleśnie każde szlachetniejsze serce. Dla Łodzi był nie-

## OD ADMINISTRACYI

Ogłoszenia do bieżącego numeru przyjmuje administracya „Rozwoju” do godziny 11-ej rano, nekrologi do godz. 3-ej po południu. Ogłoszenia, podane po wyżej oznaczonych godzinach, będą umieszczone w numerze dnia następnego.

# KLUCZE

zgubiłem po drodze od Piotrkowskiej 83 do Św. Andrzeja 39. Łaskawy znalazca raczy takowe za wynagrodzeniem złożyć w adm. „Rozwoju”.

zwykle szczerym. Zapoczątkował kanalizacyę, związał ją koleją żelazną z najwyższą częścią kraju, połączył telefonem z Warszawą, a więc zbliżył gród bawełniany do serca kraju. Stworzył parę instytucyj dobro ogólne mających na celu, utrwalił byt istniejących, ożywił pracę społeczną, która w wielu naszych stowarzyszeniach wrzała dość gorączkowo, zespolił nas silniej a więc i umocnił.

Coprawda rozpałił on i wiele ogni słomianych, że wspomnę o wielkim płomieniu, roznieconym na ołtarzu popierania wytwórczości krajowej, płomieniu, który jak szybko powstał tak i zgasł szybko, pomimo, że podniecała go wciąż i podnieca nasza prasa peryodyczna.

Lecz nie tak to łatwo w Łodzi wykorzenieć nałóg do dawania pierwszeństwa wszystkiemu co zagraniczne. Nie tak to łatwo nakłonić łodzian, by w popieraniu krajowego przemysłu widzieli swój obowiązek obywatelski. Być może dokona tego wystawa higieniczno-spożywcza, która niebawem otworzy w naszym mieście swoje wrota.

Życzę jej tego z serca. Tak jak znów wam czytelnicy śle życzenia noworoczne, byście wolni od szowinizmu stali jednak zawsze wiernie na straży drogich sercom naszym ideałów i interesów własnego przedewszystkiem społeczeństwa.

Janusz.



# Zarząd Banku Handlowego w Łodzi

na zasadzie §§ 51 i 52 ustawy Banku, zaprasza niniejszem pp. Akcjonariuszów na  
**VI Nadzwyczajne ogólne zebranie**  
które odbędzie się w d 12 (25) stycznia 1903 r. o godz. 1 popoł. w gmachu Banku przy ul. Średniej 336/16  
**Porządek dzienny:**

Wybór pięciu członków komisji Rewizyjnej do sprawdzenia sprawozdania i bilansu Banku za rok 1902.  
Prawo do uczestniczenia w tem zebraniu mają akcjonariusze, którzy do dnia 5/18 stycznia 1903 r. akcje swoje złożyli w kasach: Banku Handlowego w Łodzi, lub Oddziałów tegoż: w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Kielcach, lub też Woźnańsko-Kamskiego Banku Handlowego w Petersburgu.  
Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Łodzi na trzy dni przed terminem zebrania.  
Złożone akcje zwrócone będą po zamknięciu zebrania, poczynając od dnia 13/26 stycznia 1903 r.  
Łódź, dnia 10/23 grudnia 1902 r.

## OGŁOSZENIE.

Zarząd

3-1

### Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

ogłasza, że niżej wyszczególnione bagaże i przedmioty, pozostawione na stacyach, w wagonach, lub też na torze drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej i nieodebrane do dnia 1-go grudnia st. st. r. b. zachowane będą na st. Łódź w ciągu 4-ch miesięcy od tejże daty, po upływie zaś tego terminu, w razie ich nieodebrania ulegną na zasadzie § 40 i 90 ogólnej ustawy dla dróg żelaznych rosyjskich sprzedaży przez publiczną licytację:

a) Bagaże przybyłe ze stacji: Opoczno № 347, Częstochowa № 847, Łowicz № 175 i Warszawa № 902; b) pozostawione przedmioty na st. Łódź: dwa pudełka z kłozami, czarny męzki parasol, słomiany męzki kapelus, laska, dwie damskie bluzki, części lampy, portmonetka z damskimi przedmiotami, na st. Kozłowski: próbki tapet, czarny stary damski parasol i damska stara mufka.

## Wolne miejsca.

Dyrekcya Szkoły Handlowej w Zgierzu podaje do ogólnej wiadomości, że z początkiem nowego półrocza, w miesiącu styczniu 1903 r., odbywać się będą egzaminy dla kandydatów, pragnących wstąpić do miejscowej szkoły. Wolne miejsca są: w klasie młodszej wstępnej—1, w drugiej—1 i w trzeciej 9. W innych klasach wolnych miejsc niema. 1717

3-ch letnia gwarancya.

## BAZAR MEBLOWY

ulica Dzielna 34, róg Widzewskiej.

Kupuje i sprzedaje:

Meble nowe i używane, wymienia wszelkie meble.

Na składzie zawsze

wielki wybór całych urządzeń salonów, sypialni, jadalni i t. p. Własne warsztaty: stolarski i tapicerski.

Przyjmuje się zamówienia podług najnowszych rysunków, reperacye i odnawia. 1197-r-27

Ceny możliwie niskie.

Administracya

## Mleczarni Ziemiańskiej

Dzielna № 30.

Filie: Piotrkowska 84 i Średnia № 30,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość. 998-50-38

## Oficer

przygotowuje, ręcząc za dobre rezultaty, ochotników do pułku oraz uczniów do szkoły junkierskiej. Zielona 10, m. 4. 1679-4-2

## „Eros”

Puder wyrobu Fr. Kwiatkowskiej, zatwierdzony przez Urząd Lekarski w Warszawie za № 626/587, nadaje białosć, miękkość, świeżość i jest niewidzialnym na twarzy. Skład główny na Łódź u W. Straucha, Konstąntynowska № 3 m. № 17. Żądajcie wszędzie.

## „Mój Elementarz”

ulożył

K. Kędziński

wydanie 2-gie, poprawione (w cz. I, w nauce liter pierwotnych), z licznymi ilustracyami w tekście, nakładem księgarni

L. Fiszera

W Łodzi, Piotrkowska № 48, W Warszawie, Bielańska 9. Cena w oprawie kop. 25. 1707-3-2

## 5,500 rb.

jest do wypożyczenia od 1-go Marca 1903 roku na 1-szy numer hipoteki nieruchomości w Łodzi. Oferty składać w adm. „Rozwoju” pod lit. „G. K. 5500”. 1700-3-3

Przyjmuję nadrabianie pończoch. Ul. Mikołajewska № 59, m. 56, II piętro. 1111-d-33



**BILETY WIZYTOWE**  
w cenie od 40 kop.  
za 100 szt.  
poleca Drukarnia  
i skład papieru  
**A. J. OSTROWSKIEGO**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 66.

## PATENTY

W WYKONANIE WSZYSTKICH PRAC  
**D. FRAENKEL inż.**  
WARSZAWA, ŚWIEŁOKRZYŻSKA № 48  
13 LETNIA PRAKTYKA

**Złoty medal**  
na wy-tawle kucharskiej, otrzymało ma-  
sto z Wilczyc będące na składzie u  
**O. Tauchert**  
Mikołajewska 29 m. 25.  
1361-d-14

**Biuro prośb, Żytnickiego,  
Nowy-Rynek № 6.**  
Redaguje prośby do wszystkich władz,  
w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia pod-  
daństwa, przywilejów, o wydawanie pasz-  
portów, deklaracye o obrotach i docho-  
dach handlowych, reklamacye do dróg że-  
laznych. (Sprawdza listy frachtowe bez-  
płatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisy-  
wanie dowodów i prywatną koresponden-  
cyę. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10  
wieczorem. 2114-r-9cs



Zakład  
Zegarmistrzowski  
**St. DRECKIEGO**  
Piotrkowska № 113  
przyjmuje wszelkie ro-  
boty zegarmistrzowskie  
i jubilerskie, jako też  
konserwowania zegarów w fabrykach i do-  
mach prywatnych. Roboty sumienne i ce-  
ny umiarkowane. 1021-30-57

W Szkole rysunków i malarstwa  
**art. mal. W. Wołczaskiego**  
przy ul. Zawadzkiej 14 m. 5  
Zapisy uczniów i učenje od godz. 2 — 4  
codziennie. Lekcye rysunków i malar-  
stwa, jak również sztuki stosowanej i de-  
koracyjnej. 1009-45-52

Zaginęła karta pobytu na imię Michaliny  
Kozaczyńskiej, wydana w magistracie  
m. Łodzi. 2286-3-3



Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości 1420-12-0  
**K. M. SZREDER**  
Skład fabryczny, Piotrkowska 81.  
Nadeszły nowe modele  
Fortepianów i pianin  
w wielkim wyborze. Ceny przystępne. War-  
unki najdogodniejsze. Własne warsztaty  
reperacyjne i strojenia.  
**Wynajem.** **Sprzedaż na raty!**

# J. Grzegorzewski i A. Kulesza

wyłączni reprezentanci fabryk 1237-104-32

## „MAŁECKI I KERNTOPF“

polecają fortepiany, pianina, melodykony oraz pianole z firmy



### Gebethner i Wolff

W WARSZAWIE

Łódź, Dzielna № 26.

Telefonu 510.

Sprzedż na raty, wynajem, strojenie i korekta

## Materyały na ubrania męskie

na sezon jesienny i zimowy w najnowszych deseniach, w dobrym gatunku poleca po cenach przystępnych

**Skład sukna i kortów**

J. W. Wagner, Krótka 7.

3-ci dom od Grand Hotelu. 1322-46-34



## Na sezon jesienny

## ZIMOWY,

polecam swój wielki wybór

### Filcowych i futrzanych kapeluszy

oraz **czapek męskich i damskich**, podług najświeższych modeli paryskich.

## Karol Geppert.

1426-d-16

Dostać można wszędzie.

Nowe Oranjenburgskie

# MYDŁO

z fabryki

## J. HANDKEGO

Marka fabryczna.

Prawdziwe tylko z firmą i marką ochronną.

Dostać można wszędzie. 1556-35-16

Kaucyonowana

## Sala Licytacyjna

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portyery, franki, lampy, zegary, zegarki, biżuterię, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty garnitury buduarowe, salonowe kredensy stylowe od rb. 50, szafy satynowe i orzechowe, trema peasonarki, biblioteki blurka, etażerki, otomany, szeslongi, umywalki i szafeczki nocne z płytą marmurową itp. Naczynia kuchenne, emalowane i niklowe, wanny, łóżeczka, kolebki żelazne, wyroby perfumeryjne Brocarda i Ralle. Bambusowe meble eleganckie urządzenie restauracyjne i kolonialne. Kłosać elegancki, lizy do gazu, maszynę do szycia, filharmonia, restauracyjny kredens, wielka szafa do garderoby, samowary, ampie, lampy, obrazy, portyery, szyldy, skrzypce. 317-52-69

## Księgarnia M. ETTINGERA,

ulica Piotrkowska 50  
pośredniczy

## W PRENUMERACIE PISM

ROSYJSKICH, POLSKICH i zagranicznych

poleca:

wielki wybór

książek gwiazdkowych

w różnych językach.



Zamówienia na prowincję wysyła odwrotną pocztą.

Otrzymuje wszystkie nowe wydawnictwa w różnych językach. Na żądanie przesyła nowości do przejrzenia. Katalogi i prospekty gratis i franco. 1861-3-3

## M. Rosenblum

Piotrkowska № 107. Telefon № 671,

Reprezentant firmy: „E. Binhus“, w Rydze,

poleca wielki wybór świeżo otrzymanych

## OBRAZÓW

jako to: stalorytów, fotografii, miedziorytów itp. w ozdobnych oprawach po cenach nader niskich.

Na żądanie spłata miesięcznymi lub tygodniowymi ratami. 1709-3-2

\*\*\*\*\* UL. ZACHODNIA № 63. \*\*\*\*\*

Na wystawę higieniczną!

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

## F. DROZDOWSKI I S-KA

1636-6-5

W ŁODZI.

Przyjmuje obstalunki na kompletne urządzenia namiotów, kiosków i witryn.

\*\*\*\*\* UL. ZACHODNIA № 63. \*\*\*\*\*

Najlepsze i najtańsze

## Zapałki

dostarcza parowa fabryka zapałek

Gehlig i Huch, w Częstochowie.

Najstarsza f. bryka w Królestwie.

Ekzystuje od r. 1881.

! Konkuruujemy tylko dobrocią towaru !

Fabryka parowa czekolady, kakao i cukrów „Cukierników warszawskich“

## Blikle, Zawistowski, Górscy i S-ka

poleca swoje wyroby jako to: czekoladę niezrównanej dobroci na funty, czekoladę w tabliczkach kremową „Tatrzańska“, czekolada w tabliczkach „Artystyczna“, „Oleńka“, czekoladę w tabliczkach Mignon „Ta trzecia“, czekoladę „Ostatnie słowo“ w pudełkach, oraz czekoladki deserowe, wafle i

KAKAO

dostać można we wszystkich pierwszorzędnych cukierniach i handlach towarów kolonialnych. 1689-d-4

! Konkuruujemy tylko dobrocią towaru !

## SZKOŁA KROJU

i szycia sukien i okryć damskich

M. ZIELIŃSKIEJ.

Spacerowa 31.

Przyjmuje uczenie na dogodnych warunkach; nauka akuracja i gruntowna. Szkoła wydaje dyplomy. Przy szkole pracownia; wykończenie robót szybkie i eleganckie. 1555-d-6